

Polskie palindromy pijackie

Nazwą palindrom określa się słowo, zdanie, sentencję, wiersz lub inny utwór, który tak samo się czyta wprost i wspak. W palindromach litery mają symetryczny układ, natomiast nie wymaga się od nich symetrycznego układu spacji i znaków przestankowych. Jest również bez znaczenia to, czy w danym miejscu jest mała, czy duża litera. Symetria jest najistotniejszą cechą palindromów. Ona kreuje palindrom, ona stanowi o jego istocie.

Symetria w języku, eksponowana w formie palindromu od dawna intrygowała i nadal ciekawi. Z tego między innymi powodu z biegiem lat palindromów przybywało. Współcześnie, dorobek w tej dziedzinie jest imponujący. Wciąż nowe pomysły twórców i nieugięta dociekliwość w doszukiwaniu się symetrii słów powodują, że co jakiś czas pojawia się pokusa, by dokonać krótkiej lustracji materiału i odpowiednio palindromy sklasyfikować. Rezultatem podjęcia się takich działań jest książka z polskimi palindromami pijackimi, która ukazała się niedawno ukazała. Zbiór, o którym mowa, zatytułowany jest „Trafili, popili, fart” (wyd. „Sorus”, Poznań 2011) – jak to bywało w przypadku wcześniejszych tego typu publikacji – jego tytuł również jest palindromem. Autorem książki jest Tadeusz Morawski¹, aktywny współczesny twórca palindromów, znany z licznych wystąpień o tej tematyce, z kreatywności w konstruowaniu wspakoliterów oraz ze sprawowania już od kilku lat pieczy nad autorską stroną internetową www.palindromy.pl.

Warto jednocześnie podkreślić, że napisanie monografii na jeden temat – jak w tym przypadku: dotyczącej uctowania, biesiadowania i picia – nie jest zadaniem prostym. Z tego między innymi powodu pojawienie się zbioru o palindromach pijackich stanowi swego rodzaju konglomerat czasu, pomysłowości oraz wytrwałości.

Prawdopodobnie najstarszym palindromem o tematyce związanej z pićciem jest prosty i – rzecz można – „udany” palindrom autorstwa Juliana Tuwima:

→ Popija rum As, samuraj i pop ←

¹ Tadeusz Morawski opublikował do tej pory kilkanaście książek o tematyce palindromów, m.in. „Gór ech chce róg” (2005), „Zagwizdź i w gaz” (2006), „Zaradny dynda raz” (2007), „Żartem dano nadmetraż” (2008), „Kobyła ma mały bok” (2008), „Raz czart – raz czar” (2009), „Aga naga” (2009), „A kilku tu klika” (2009), „Wór mrów” (2010), „Palindromy.pl” (2010), „Elf układał kufle” (2011).

Innym palindromem dotyczącym tej tematyki, który przykuwa uwagę i który prezentowany jest w monografii jest palindrom – niestety, nieznanego autora:

→ Oni wypili Filipy wino ←

Natomiast palindrom Stanisława Barańczaka:

→ I lali masoni wydrom w mordy wino, sami lali ←

uważany jest w swej wymowie za palindrom raczej absurdalny. Jednak, co dla niektórych (u)tworów wydawać się może naganą, w przypadku palindromów może być komplementem; palindrom taki może jednocześnie uchodzić nawet za bardzo udany.

Historie opowiadane przez palindromy przypominają czasem świat odbity w krzywym zwierciadle, bowiem często prezentowane są historie nietypowe i zadziwiające. Na podstawie przykładów prezentowanych w książce „Trafili, popili, fart” można zauważyć, że palindromy zaskakują również wtedy, gdy dotyczą tematyki picia i biesiadowania:

→ i na humor godów wód ogrom u Hani ←

→ i zdun o win żniwo nudzi ←

→ O, mamrot zsyła moc ←

Ten symetryczny obraz świata, niczym odbity w lustrze, prezentuje różnego typu wypaczenia i często nienaturalne zachowania:

→ tu pili lzej: rodak i pikador, jeź, liliput ←

→ nago piękni spili psinkę i pogan ←

Należy dodać, że oprócz palindromistów istnieje pewna grupa osób, która tworzy palindromy w pewnym kontekście lub wykorzystuje już istniejące do zbudowania bardziej rozbudowanych struktur – to szaradziści. Palindromy przez nich wykorzystywane najlepiej komponują się z szaradą. Tam, w układzie kilku strof, często z zaskakującym rymem i dowcipną puentą czują się najlepiej. Tam, wplecione w poszczególne wersy pokazują całą swoją symetryczną krasę. Kiedy jednak zdecydujemy się na oderwanie ich z tego układu, tak by mogły samoistnie funkcjonować, postępujemy poniekąd wbrew ich przeznaczeniu.

Bo często po takim wyizolowaniu, odłączeniu, wyciągnięciu palindromu z wierszyka-szarady odnosi się wrażenie jakby palindrom był nieukończony lub po prostu wyrwany z kontekstu, jak na przykład w przypadku palindromu: *seta Gates* w wierszyku:

Bywalców baru
zachwyił gestem:
„Dla wszystkich → *seta*,
Gates ← dziś jestem.

Uciech w dzień mało, lecz za to w noc...
Ma → *Pipidówa wód i pip* ← moc.
Chociaż mu popadnia szaleć nie pozwoli
i do abstynencji nieustannie zmusza,
→ *ej, i pop popije* ←, kiedy go zaboli
miałkość egzystencji i słowiańska dusza.

Niemniej, tego typu zabiegi są dozwolone, bo mogą stanowić pretekst do poszukiwań nowych kontekstów, w których palindrom czuć się będzie dobrze. Takie zabawy z palindromami przede wszystkim zmuszają do różnego typu przemyśleń, poszukiwań logiki i sensu, mobilizują do tworzenia przeróżnych mniej lub bardziej oryginalnych i zabawnych historyjek, do konstruowania, może często niekonwencjonalnych znaczeń i odniesień.

Każda szarada-wiersz z palindromem pijackim i nie tylko, może stanowić również znakomity punkt wyjścia do kolejnych zabaw ze słowami, jak to ma miejsce na przykład w sytuacji odszukiwania palindromów ukrytych w wierszowanej formie:

Na dziś dieta kapuściana,
→ *A na jutro tort u Jana* ←

Takie, swego rodzaju, „polowanie na palindrom” gwarantuje z pewnością dobrą zabawę, pewien umysłowy wysiłek, szczególnie jeżeli wierszyk jest bardziej rozbudowany, np.:

W niedzielny poranek,
w szwach pęka gospoda,

Wypijmy – rzekł Franek.

→ *A do dna – Jan doda.* ←

Nie mniej interesujące są też fraszki, w których palindrom wygląda niezwykle oryginalnie:

Przywieziono tu piwa

Zagraniczne i zdrowe.

A ja pytam kelnerki:

→ „*Ewo, będą dębowe?*” ←

Warto wspomnieć również o innej konstrukcji palindromu, nietypowej z dwóch względów. Po pierwsze: forma – jest to tzw. kwadrat arcymagiczny, który pozwala na 4 kierunki czytania palindromu. Po drugie: tematyka – dotyczy kwestii picia i popijania:

→ *Pili: Fin, Asi lama, lis Ani, Filip* ←

Poniżej zaprezentowany kwadrat arcymagiczny:

P	I	L	I	F
I	N	A	S	I
L	A	M	A	L
I	S	A	N	I
F	I	L	I	P

Trzeba przyznać, że po takim odczytaniu palindromu o picciu, rzeczywiście może zakręcić się w głowie.

„I jeszcze jeden... (palindrom), i jeszcze raz... (dobra zabawa)” – można by dokończyć zdanie. Każde symetryczne zdanie może wzbudzić zainteresowanie – przyczyn może być wiele – od zachwyty z powodu znakomitej symetrii, przez zaskoczenie niekonwencjonalną budową aż po konsternację wywołaną koniecznością poszukania sensu i znaczenia. Zasady tego typu respektowane są również przez palindromy o tematyce biesiadnej. Zresztą, co warto podkreślić biesiadowanie, ucztowanie, picie czy popijanie to

temat obecny w literaturze rodzimej od dawien dawna.² Mimo iż tematyka tego typu może być nieco kontrowersyjna, palindromom z jej podejmowaniem radzi sobie całkiem nieźle. Potrafi odnaleźć się tak w przedstawianiu obyczajowości picia:

→ ej, i para pije ←
→ ot, i lej, elito ←

jak i w prezentowaniu sposobów spożywania trunków:

→ retro pop spał, a łaps po porter ←
→ jako tu – popijawa? Danko – z okna dawaj i popu tokaj ←

Akcja tych opisywanych w książce wydarzeń „przy kieliszku” i biesiadnych spotkań ma miejsce w różnych miejscach:

→ i marabuta ma tu bar „Ami” ←
→ Satyra rap, Janku. Tu knajpa „Rarytas” ←
→ a typ o wodę z rumem urzędowo pyta ←
→ i o wsi ma sąd ów – z wodą sami swoi ←

Jak się pije? Gdzie się pije? Z kim się pije? Dlaczego się pije? – to tylko niektóre pytania, na które czytelnik może odnaleźć w książce odpowiedź. Czy w takim razie monografia „Trafili, popili, fart” wyczerpuje tematykę dotyczącą biesiadowania? Z pewnością nie, bo zainteresowanie palindromami wciąż ma miejsce, wciąż powstają nowe symetryczne zdania.

Palindromy pijackie stanowią znakomitą intelektualną rozrywkę dla każdego. Ograniczeń w dostępie do palindromów brak, podobnie jak i brak ograniczeń na ich wykorzystanie – palindromy są dla każdego, kto tylko ma ochotę zabawić się symetrią słów. „Trafili, popili, fart” to książka, która przede wszystkim może stanowić dobry argument do rozpoczęcia zabawy ze słowami przez każdego – niezależnie od zainteresowań, preferencji kulinarnych,

² Potwierdzeniem tego faktu może być m.in. książka opracowana przez Juliana Tuwima *Polski słownik pijacki - Antologia bachiczna*, Warszawa 1991.

zamiłowań i poglądów dotyczących degustowania i picia – tych mniej i tych bardziej wysokokowych napojów.

I tak, gęszczy symetrycznych utworów można natknąć się na liczne przykłady rozpasania wynikającego z nadużywania trunków:

→ ej, Ela nago łązi. Jej i załoga naleje ←

→ ej, i pop udoi miodu, popije ←

Jednak z palindromów wyłania się co jakiś czas przesłanie, pewne ostrzeżenie. Bo chociaż trunki cieszą się sporą popularnością:

→ i lali oni wino, i lali ←

to jednak do nieba nie pójda pijacy i balowicze; cnota jest niezwykle pożądana:

→ I kto w Eden? - Cne dewotki! ←

Dodatkowym argumentem, przemawiającym za koniecznością zachowania ostrożności podczas korzystania z napojów wysokokowych jest też inny palindrom:

→ wód unikaj, jak i... nudów! ←

Na to pierwsze musimy uważać, to drugie – z dobrym palindromem – z pewnością nam nie grozi.